

## KARYKATURALNY OBRAZ SĄSIADÓW – ROSJANIE W HUMORZE POLSKIM OKRESU PRL

Stosunek Polaków do ich wschodnich sąsiadów zdeterminowany był sytuacją polityczną po II wojnie światowej, tj. zwierzchnictwem Związku Radzieckiego nad państwem polskim. Rosjanie byli utożsamiani z radzieckim systemem ideologicznym i widziani przez pryzmat polityki – często przypisywano im głupotę, brak ogłady i zakłamanie<sup>1</sup>. Stworzono wizerunek „człowieka radzieckiego” uwikłanego w sprzeczności komunizmu. Polacy z jednej strony utożsamiali się z mieszkańcami ZSRR ze względu na podobieństwa w sytuacji ekonomicznej i politycznej spowodowanej panującym systemem, a także przynależnością do rodziny ludów słowiańskich. Z drugiej strony, traktowali ich jako najeźdźców, wrogów, z którymi należy walczyć. Poglębione było to różnicą w przynależności do kręgów kulturowych – podczas gdy Polska znalazła się w kręgu kultury zachodnioeuropejskiej, ZSRR był „rozerwany” pomiędzy oddziaływania europejskie i azjatyckie. Nakładały się na to różnice religijne – konflikt między katolicyzmem a prawosławiem. Historycznie uwarunkowana wzajemna nieufność między Polakami a Rosjanami przerodziła się w niechęć na skutek ostentacyjnego głoszenia hasel przyjaźni polsko-radzieckiej i innych zabiegów propagandowych mających na celu legitymizowanie podległości politycznej i ekonomicznej Polski wobec ZSRR. Sprawiało to, że symbole, slogany i święta komunistyczne były często wyśmiewane w wymyślanych i powtarzanych przez Polaków dowcipach.

Analizując treść dowcipów o Rosjanach można odtworzyć, jak Polacy widzieli ich kolektywną tożsamość złożoną z trzech kodów konstruowania. Kod pierwotności odnosi się do zagadnień etniczności i rasy – zauważamy tutaj odniesienia do wyglądu (np. mongoidalne rysy<sup>2</sup>) czy pochodzenia. Kod ucywilizowania mówi o tradycjach i przyjętych normach – widoczne są odwołania do państwowych tradycji samodzierżawienia (pojawiający się motyw cara), chłopskiego trybu życia, alkoholizmu etc. Kod świętości definiuje, jakie wartości uznawane są za istotne i co przynależy do sfery *sacrum* – przejawia się on m.in. w stosunku do religii prawosławnej, ateizmu i statusie popów<sup>3</sup>.

Z treści dowcipów wylania się wizerunek Rosjanina nieokrzesanego, biednego, a do tego cwanego i naiwnego zarazem. Łatwowierność pomieszaną z egoizmem możemy odnaleźć w dowcipie:

Polak, Anglik, Francuz i Rosjanin lecą samolotem. Nastąpiła awaria silnika i trzeba skakać, ale są tylko trzy spadochrony. Pierwszy wyskoczył Rosjanin, z nim Anglik. Francuz proponuje Polakowi losowanie, komu przypadnie trzeci spadochron.

– Nie trzeba. Dałem Ruskowi gaśnicę – mówi Polak<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> *Ibidem*, s. 92-93.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>3</sup> Z. B o k s z a n s k i, *Stereotypy a kultura*, Wrocław 2001, s. 102-106.

<sup>4</sup> A. Ż m u d a, *Dowcipy z PRL-u po raz drugi*, Rzeszów 2005, s. 34.

Wielokrotnie podkreślany jest brak obycia, zacofanie cywilizacyjne:

Żołnierz radziecki wybrał się do warszawskiej restauracji na piwo. Kelnerka przynosi kufel piwa i tekturową podstawkę. Po paru minutach zamówienie zostaje powtórzone. Kelnerka znowu przynosi kufel i podstawkę, bo poprzedniej podstawki nie ma. Po trzecim, czwartym piwie podstawki też znikają. Kolejne piwo kelnerka przynosi bez podstawki. Zdziwiony Rosjanin pyta:

– A co, wafelia użę niet?<sup>5</sup>

Głupota i nieumiejętność stosownego zachowania się często skonstrastowane są z zachowaniami Amerykanów, które przedstawiane są jako nowoczesne, postępowe czy po prostu mieszczące się w normie. Konfrontacja Amerykanina z Rosjaninem zwykle kończy się ośmieszeniem tego drugiego, ujawnieniem jego braku błyskotliwości i zaściankowego sposobu myślenia.

Rozmawia rosyjski żołnierz z amerykańskim. Amerykanin chwali się jak to u nich jest dobrze w armii, że mają dobry sprzęt, że dobrze ich szkołą itp. Aż doszło do tematu „wyżywienie”. Amerykanin mówi, że oni dostają dziennie równowartość 8 tys. kalorii. Na to Rosjanin:

– Kłamiesz! Żaden człowiek nie zje dziennie 30 kilogramów ziemniaków!<sup>6</sup>

Rosjanin przebywający na Zachodzie przedstawiany jest zwykle jako osoba niezorientowana, niedoinformowana, która nie potrafi zrozumieć panujących stosunków. Warunki tam panujące zadziwiają go lub wprowadzają w konsternację, prowadząc do nieporozumień. Podkreśla się ograniczenia czy wręcz niemożność podróżowania obywateli ZSRR i ukazuje te jednostki, którym udało się zetknąć z warunkami panującymi poza ich państwem. Nawet socjalistyczna Polska ma budzić ich zdziwienie i nasuwać porównania z własną ojczyzną:

Rosjanin przyjechał do Polski w stanie wojennym. Zamieszkał w hotelu, skąd chce zadzwonić do znajomych.

Podnosi słuchawkę i słyszy:

– Rozmowa kontrolowana. Rozmowa kontrolowana.

Zdumiony odkłada słuchawkę i z podziwem mówi sam do siebie:

– Ot kultura, ot Europa, uprzedzają...<sup>7</sup>

Dodatkowo zauważalny jest brak porozumienia Rosjan z mieszkańcami państw zachodnich, wynikający poniekąd z różnic cywilizacyjnych, a poniekąd z problemów językowych. Wiąże się to z insynuowaniem braku wykształcenia mieszkańców ZSRR, a także z nieporozumieniami wynikającymi z podobieństw w brzmieniu i różnic semantycznych poszczególnych wyrazów. Widoczne jest to na przykładzie:

Z polowania wracają Rosjanie, ciągnąc za sobą niedźwiedzia. Zauważa ich Amerykanin i wskazując na misia pyta:

– Grizli?

– Niet, strelali!<sup>8</sup>

Porównanie z Amerykanami wykorzystywane jest także do ukazania różnic w sytuacji politycznej i ekonomicznej państw. Wyśmiewane są elementy składające się na totalitarny charakter ZSRR: ideologia komunistyczna, brak wolności słowa, niemożność istnienia opozycji, terror etc. Katastrofalna sytuacja gospodarcza i wynikająca z niej nędza ludności skonstrastowana jest z życiem na Zachodzie, które wydaje się spokojne, godziwe i szczęśliwe. Za przykład może posłużyć humorystyczne pytanie:

---

<sup>5</sup> S. K o b y l i ń s k i, *Kawały czyli Anegdoty polityczne z PRL i nie tylko*, Warszawa 2005, s. 48.

<sup>6</sup> <http://www.wcipy.pl/dowcipy.rosja-i-rosjanie,114.html> [dostęp z dn. 14 III 2009].

<sup>7</sup> <http://www.wmatlan.else.com.pl/dowcipyg.htm> [dostęp z dn. 14 III 2009].

<sup>8</sup> [http://o-rosjanach.dowcipy.pl/index.php/o\\_rosjanach\\_6](http://o-rosjanach.dowcipy.pl/index.php/o_rosjanach_6) [dostęp z dn. 14 III 2009].

- Co ma wspólnego ZSRR z USA?
- W obydwu krajach rubel jest bezwartościowy<sup>9</sup>.

Prześmiewczo traktowana jest także propaganda państwowa zestawiona z realną sytuacją kraju. Podczas gdy rząd informuje o coraz to nowych sukcesach gospodarczych, ludzie cierpią głód, brakuje im podstawowych produktów, znajdują się na skraju egzystencji. Powtarzają slogany mówiące o dobrobycie panującym w kraju, nie wierząc w nie i tęskniąc po kryjomu do oficjalnie krytykowanego zachodnioeuropejskiego stylu życia. To zakłamanie, współlistniejące z pragnieniem dostatniego życia zauważyć możemy w tym oto dowcipie:

- W jednym z moskiewskich przedszkoli pani pyta dzieci:
- W jakim kraju dzieci mają najładniejsze zabawki?
- W Związku Radzieckim! – odpowiadają chórem dzieci.
- A w jakim kraju dzieci mają najładniejsze ubranka?
- W Związku Radzieckim! – znów odpowiadają dzieci.
- A w jakim kraju żyją najbardziej szczęśliwi ludzie?
- W Związku Radzieckim! – jeszcze raz odpowiadają dzieci.
- Nagle nauczycielka zauważa, że jedno z dzieci stoi w kącie i płacze.
- Wowa, dlaczego płaczesz?
- Bo ja tak bardzo chciałbym mieszkać w Związku Radzieckim!...<sup>10</sup>

Każda próba sprzeciwienia się istniejącemu porządkowi lub choćby krytykowania go spotyka się z prześladowaniami ze strony władz. Rozbudowany aparat represji czyni ludzi apatycznymi i biernymi, sprawia, że większość buntów jest tłumiona u ich zarania. Terror jest posunięty tak daleko, że na pozór niewinne czynności poczytywane są za zbrodnie zasługujące na srogą karę. Każde słowo, wymówione nie tylko publicznie, ale też prywatnie, w gronie rodziny czy znajomych, powinno być przemyślane i zgodne z linią partii. Każdy jest podejrzany, a więc każdego może spotkać kara:

- Ile lat dostałeś? – pytają się więźniowie łagru nowego współwięźnia.
- 15 lat.
- A za co?
- Za nic.
- Nie kłam, za nic dawali 10...<sup>11</sup>

Terror powodował wzajemną nieufność i atmosferę podejrzliwości, a także paraliżował wszelkie inicjatywy społeczne, nie będące całkowicie zgodne z panującą ideologią. Wyraźnie sprzeczna z prawem działalność władz i niemożność oficjalnego mówienia o niej budziła jednocześnie przerażenie i chęć ukazania absurdalności takiego stanu rzeczy.

- Jakie były ostatnie słowa towarzysza Koncuniewa przed popełnieniem samobójstwa?
- Towarzysze! Nie strzelajcie!<sup>12</sup>

Wyśmiewani są także przedstawiciele władz, których obarcza się winą za zaistniałą sytuację. Wytyka się im plebejskie pochodzenie, brak wykształcenia i predyspozycji intelektualnych do sprawowania wysokich urzędów. Obrazuje to żart:

- Rok 1980. Moskwa, ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich. Na trybunę wchodzi Leonid Breżniew, wyciąga tekst przemówienia i zaczyna:
- O, o, o, o, o.

<sup>9</sup> <http://www.stalin.website.pl/dowcipy-z.html> [dostęp z dn. 14 III 2009].

<sup>10</sup> [http://o-rosjanach.dowcipy.pl/index.php/o\\_rosjanach\\_4](http://o-rosjanach.dowcipy.pl/index.php/o_rosjanach_4) [dostęp z dn. 14 III 2009].

<sup>11</sup> [http://www.rosjapl.info/rosja/dowcipy\\_o\\_rosjanach.php](http://www.rosjapl.info/rosja/dowcipy_o_rosjanach.php) [dostęp z dn. 14 III 2009].

<sup>12</sup> <http://dowcipy.rozrywkowo.pl/rosjanie.php?from=10> [dostęp z dn. 14 III 2009].

Szybkim krokiem podchodzi do niego jeden z organizatorów igrzysk i mówi:

– ‘Towarzyszu sekretarzu generalny, tekst przemówienia zaczyna się nieco wyżej, a to, co teraz czytacie, to kółka olimpijskie!’<sup>13</sup>

Krytyka spotyka także naukowców – zarzuca się im, że są zupełnie podporządkowani władzy, a wyniki ich pseudobadań zależne od ideologii partyjnej. Uczeni radzieccy traktowani są z lekceważeniem, przypisuje się im głupotę i ograniczone horyzonty myślowe. Cenne osiągnięcia nauki radzieckiej są przemilczane lub deprecjonowane. Za jej zadanie uznaje się jedynie legitymizowanie systemu politycznego i utrwalanie przekonania o świetności ZSRR, nie zaś dochodzenie do prawdy. Widoczne jest to w opowiadaniu o domniemanych procedurach przeprowadzania badań i wyciąganych z nich wnioskach:

W Związku Radzieckim przeprowadzany jest eksperyment naukowy. Z wysokiej wieży spuszczonego kota i zapaloną latarkę. Z faktu, że spadły równocześnie wysnuto wniosek, iż kot osiągnął prędkość światła<sup>14</sup>.

To prześmiewcze traktowanie władzy oraz czynników i instytucji mających ją wspierać sprawia, że przedmiotem żartów staje się nie tylko absurdalność systemu, ale także jego korzenie ideologiczne. Zwolennicy komunizmu uznawani są za ograniczonych, otepiałych i niezdolnych do samodzielnego myślenia.

– Kto to jest komunista?

– Człowiek, który przeczytał dzieła Marksa i Lenina.

– A kto to jest antykomunista?

– Ten, który je zrozumiał<sup>15</sup>.

Nieumiejętność prawidłowego rozumowania i brak kompetencji u rządzących postrzegany jest jako jedna z przyczyn sytuacji ekonomicznej – biedy i braku perspektyw na przyszłość. Czynniki te, obok wpływu tradycji, mają być źródłem nadużywania alkoholu przez Rosjan. Motyw Rosjanina – pijaka pojawia się bardzo często, alkoholizm staje się wręcz nieodłącznym elementem wizerunku naszego sąsiada. Wedle polskich dowcipów pije on wódkę przy każdej okazji, zawsze ma ją przy sobie i traktuje jak produkt pierwszej potrzeby. Ilustruje to przykład:

Rosja – głód i nędza. Syn do ojca:

– Tato, tato wódka podróżowała czy to znaczy że będziesz mniej pić?

– Nie to znaczy, że będziesz mniej jeść<sup>16</sup>.

Kolejnym elementem pojawiającym się w dowcipach o Rosjanach jest ich stosunek do religii. Ukazuje się ich rozdarcie między tradycyjną religijnością a koniecznością zaprzeczania istnieniu Boga. Obywatel ZSRR jest z jednej strony zabobonny, wierzy w zjawiska nadprzyrodzone i jest silnie związany z tradycją, z drugiej zaś oficjalnie deklaruje ateizm, składając hołdy przeznaczone wcześniej istocie boskiej symbolom komunistycznym. Trudności w określeniu swojego stosunku do religii zasygnalizowane są w dowcipie:

Działo się to w czasach, kiedy władza radziecka zaciekle zwalczała religię jako opium dla ludu i zabobon. Nauczycielka na lekcji oznajmiła dzieciom, że Bóg nie istnieje, więc nie muszą sobie nim zwracać głowy. Jako praktyczny dowód zaproponowała:

– Wszystkie dzieci robią figę i unoszą rączki do góry. Zobaczycie, że się nic nie stanie, bo nie ma Boga! Wszystkie dzieci z wyjątkiem jednego posłusznie podniosły rączki.

---

<sup>13</sup> [http://www.rosjapl.info/rosja/dowcipy\\_o\\_rosjanach.php](http://www.rosjapl.info/rosja/dowcipy_o_rosjanach.php) [dostęp z dn. 14 III 2009].

<sup>14</sup> M. R y c h l e w s k i, *Absurdy PRL-u. Antologia*, Warszawa 2006, s. 23.

<sup>15</sup> [http://email.dowcipy.pl/index.php/\\_kto\\_to\\_jest\\_komunista\\_7081](http://email.dowcipy.pl/index.php/_kto_to_jest_komunista_7081) [dostęp z dn. 14 III 2009].

<sup>16</sup> <http://www.wcipy.pl/dowcipy,rosja-i-rosjanie,114.html> [dostęp z dn. 14 III 2009].

– A ty czemu, Abramku, nie zrobiłeś figi?

– Bo to jest tak, proszę pani. Jeśli Boga nie ma, to komu ja tę figę pokazuję? A jeśli jest – to po co sobie psuć stosunki?<sup>17</sup>

Wszystkie wyżej wymienione cechy implikowały niechętny stosunek Polaków do Rosjan, którzy uznawani byli za najeźdźców, narzucających zwierzchność polityczną i eksploatujących kraj ekonomicznie. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w dowcipach o wywożeniu polskiego węgla i mięsa na wschód oraz panowaniu niekorzystnych dla Polski stosunków handlowych. Wśród społeczeństwa polskiego istniało przekonanie o konieczności obrony przez przed Rosjanami oraz, mający swe korzenie w okresie zaborów, lęk przed rusyfikacją. Żartobliwe przepowiednie o zastąpieniu języka polskiego przez rosyjski i inwazji kulturowej wzmagaly niechęć do Rosjan, będących dla Polaków prototypem obcych. Winą za nieszczęścia narodu polskiego obarczano właśnie ich, poprzez projektowanie nienawiści do systemu na stosunek wobec społeczeństwa rosyjskiego.

Kilku robotników siedzi w knajpie przy wódce. Jeden z nich zaczyna nagle:

– Chętniej pracowałbym w Moskwie za darmo przez całą dobę niż w Nowym Yorku godzinę za parę dolarów.

Usłyszał to siedzący przy sąsiednim stoliku oficer radziecki i mówi:

– Jestem z was dumny, towarzyszu! Takich sojuszników nam trzeba. Jaki jest wasz zawód?

– Grabarz, towarzyszu kapitanie!<sup>18</sup>

Poprzez analizę dowcipów polskich z okresu PRL, których przykłady przedstawione zostały powyżej, wylania się nie do końca spójny, lecz bogaty w szczegóły obraz Rosjan. Składa się na niego zespół cech, częściowo ukształtowany już we wcześniejszym okresie (m.in. odwołania do Rosji carskiej), oraz przekonań o sposobach postępowania i postrzegania świata. Jego podstawą są stereotypowe wyobrażenia przedstawione w wyolbrzymiony i przerysowany sposób. Reasumując Rosjanie przedstawiani są jako ludzie biedni, niewykształceni i nieokrzesani, a do tego niestroniący od alkoholu. Zbrodniczy system, w jakim przyszło im żyć i, którego współtwórcami są, zdemoralizował ich oraz skłonił do konformizmu i nieszczerości. Pozostają oni rozdarci pomiędzy przywiązaniem do tradycji związanych z religią prawosławną a narzucanym przez państwo ateizmem. Oficjalnie oddają cześć symbolom komunistycznym i uczestniczą w świętach państwowych, nienawidząc ich potajemnie. Nawet w codziennym życiu posługują się nowomową, by ustrzec się przed oskarżeniami o nieprawomyślność. Mimo swojej głupoty i naiwności traktują Polaków z wyższością i pogardą.

W tak zrekonstruowanym wizerunku trudno dopatrzeć się pozytywów, co może wynikać z faktu, że humor bazuje właśnie na tym, co drażliwe, odbiegające od normy, negatywne. Dobór wyśmiewanych cech, a także sposób ich prezentowania wiąże się z polskim i rosyjskim zaprogramowaniem kulturowym, determinującym wzajemne postrzeganie obu nacji<sup>19</sup>. Trudno pogodzić polski indywidualizm z rosyjskim kolektywizmem, zamiłowanie do wolności czy wręcz anarchii z potrzebą silnej władzy, przywiązanie do godności i honoru z wolą wygodnego i bezpiecznego życia<sup>20</sup>.

Pokusiwszy się o skonfrontowanie tego wizerunku z obrazem rzeczywistości, opartym na statystykach i analizie materiału źródłowego, możemy stwierdzić, że nie jest on pozbawiony

---

<sup>17</sup> <http://zsrr.dowcipy.pl> [dostęp z dn. 14 III 2009].

<sup>18</sup> M. Rychlewski, *op. cit.*, s. 23.

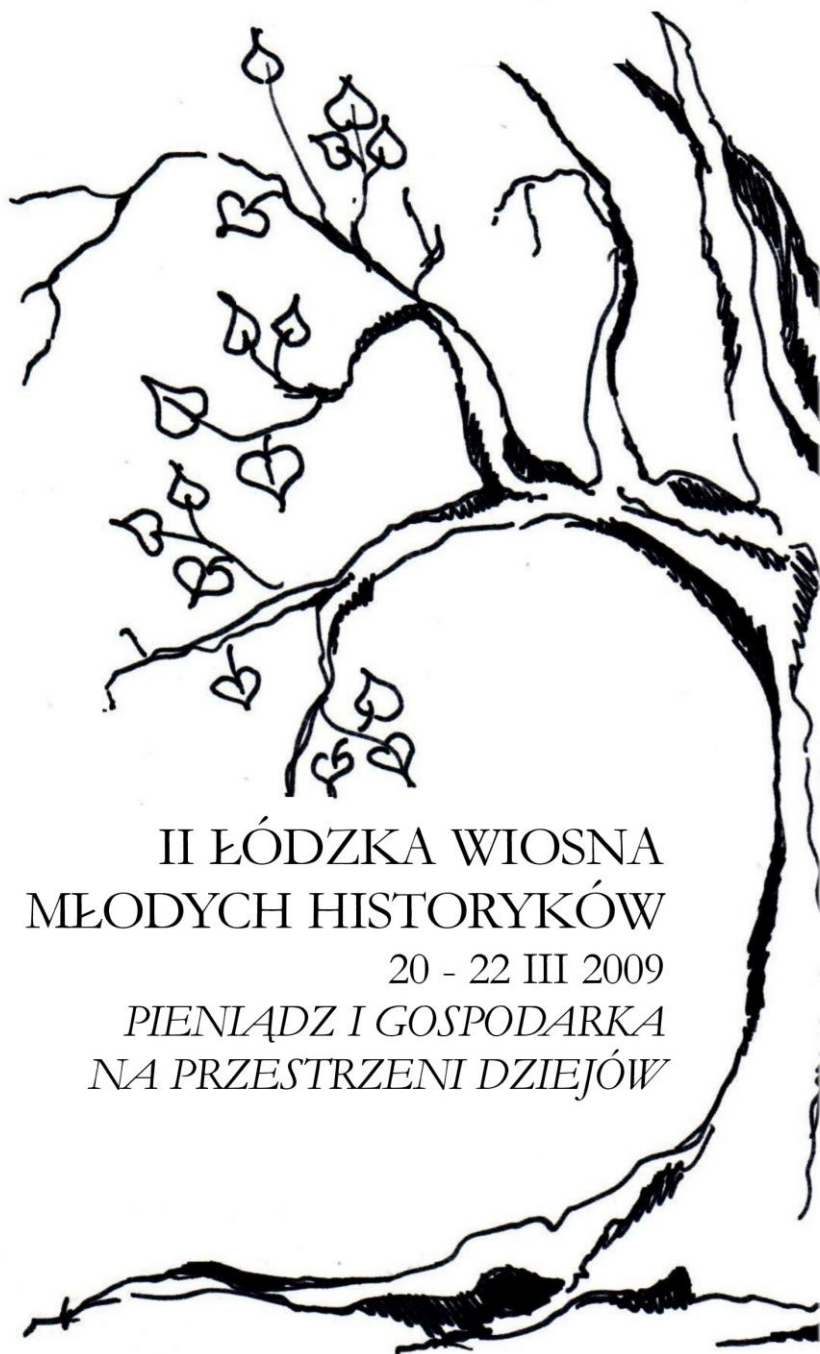
<sup>19</sup> A. Lazaari, *Polskie i rosyjskie zaprogramowanie kulturowe (szkic problemu)*, [w:] *Polacy i Rosjanie – przeżycie i uprzedzenie*, red. A. Lazaari, T. Ronginśka, Łódź 2006, s. 147-155.

<sup>20</sup> M. Żakowska, *Polacy*, [w:] *Zaprogramowanie kulturowe narodów Europy*, red. A. Lazaari, O. Nadskakula, M. Żakowska, Łódź 2007, s. 161.

podstaw. Jednak przejawione i przerysowane wyobrażenie o naszych wschodnich sąsiadach jest jedynie konstruktem, składającym się z projekcji rzeczywistości i jej interpretacji. Można zastanawiać się, czy obraz ten zgodny jest z rzeczywistymi cechami, postawami i zachowaniami Rosjan, lecz niezaprzeczalnie pozwala on scharakteryzować jego twórców. Odbija się w nim cynizm podporządkowanych, a „cynizm społeczny oznacza wizję świata pozbawioną złudzeń co do rzeczywistych intencji ludzi, a w każdym razie skłonność dopatrywania się niskich pobudek egoizmu, manipulacji i wyzysku tam, gdzie w sferze werbalnej wypowiedane są szczytne ideały”<sup>21</sup>. Wyraża on także brak zaufania do władzy, jest wynikiem poczucia niemożności zmienienia zafalszowanej rzeczywistości. Daje to więc możliwość poznania postaw i cech Polaków. W dowcipach wyrażone zostają ich obawy, tęsknoty, hierarchia wartości. Mówi zatem więcej o nich samych, niż tych, których pragnęli wyśmiać.

---

<sup>21</sup> P. Boski, J. Więckowska, *Stosunki polsko-rosyjskie: historia ostatniego półwiecza w obrazach, pamięci i ocenach Polaków*, [w:] *Polacy i Rosjanie...*, s. 23-55.



II ŁÓDZKA WIOSNA  
MŁODYCH HISTORYKÓW

20 - 22 III 2009

*PIENIĄDZ I GOSPODARKA  
NA PRZESTRZENI DZIEJÓW*

